

Od autora: Pojedynki literackie 3 - hasło: cukier waniliowy.

Żebyś ty wiedział, kurde. Żebyś ty wiedział. Chociaż może wcale by cię to nie zainteresowało. Podziałam po taniości i cię wzięłam. Podziałam, bo sądziłam, że to dobra sprawa nie być więcej samotnie, choćby para była nie najlepsza. Lepiej z byle kimś niż samemu. Wcisnąłeś mi się, tylko nie bardzo do serca.

Podobno jestem słuchowcem. Nie ma lepszego, bardziej eufemicznego określenia na kogoś, kto pieprzy bez ustanku, i to głównie dyrdymały. Kto przesadza w słowach i nieraz zadowala się ładną formą, w której wcale nie ma treści. Albo są one dużo uboższe, niż to brzmiało w pierwszym zaśłuchaniu. Ty nie lubisz, jak dużo mówię. Wolisz swoje inicjatywy. Uszy ci wędzną z nadmiaru mojej ekspresji. Zamykasz mi usta swoją namacalnością. Naczytałeś się gdzieś, że najlepiej zakleić kobiecie buzię pocałunkiem.

Tak już dłużej być nie może! Poznałam kogoś. Czuję się lepsza. Czuję się bardziej kobieca. Ty masz w sobie coś toksycznego. Wchodzisz ze mną w reakcję dość sztuczną, bo na pewno nie ma w tym naturalnego polotu. Odzierasz mnie z ostatka przyzwoitości. Nachalnie zawłaszczasz nie swoją przestrzeń. Jakbym już nie była, nie bywała nawet. Przesiąkam nie tylko twoim zapachem, ale i obojętnością. To nie najlepszy przykład wchodzenia w kontakt z drugą osobą. To krańcowo nieprzyjemne dopasowanie ciał. Ciał niehumanoidów, na wpół żywych, ciał startych.

A kysz! Poznałam kogoś i zmieniłam nazwisko. Jak sobie pomyślę, że jeszcze chwila i mogłam mieć twoje, zaraz skręca mnie w dołku. Z kimkolwiek się nie zwiążesz, będzie to miało opłakane skutki. Ale dosyć o tobie. Nie chcę już do tego wracać. Mam nowe życie. Nie nachodź mnie już więcej. Teraz liczy się treść, zawartość. Nawet moje słowa są bogatsze w znaczenia. Nawet ktoś ich teraz słucha, a ja częściej się uśmiecham. Częściej czuję, że mogę wszystko i to, czego dotykam zmienia się w złoto. A na upadki zawsze w pogotowiu czekają różowe okulary. Albo ktoś, kto mnie przytuli i schowa przed światem w swych ramionach. Ty tego nigdy nie umiałeś. A ja wcześniej myślałam, że każdy potrafi obejmować.

Słuchaj, pewnie wyrzucisz ten list do śmieci po pierwszych kilku zdaniach. Ale to nie szkodzi. Musiałam to też wyrazić. Wiesz, że inaczej nie mogę spać spokojnie.

Zapomnij,

Cukier (teraz już) Waniliowy

stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

vilanne, dodano 09.04.2013 18:57

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.